



Anne-Cath. Vestly



8+2



i Anton
z Ameryki



dwie siostry



Anne-Cath. Vestly

8+2

i Anton z Ameryki



ilustrowała
Marianna Oklejak

z języka norweskiego przełożyła
Milena Skoczko



Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2022

Impreza i gość



Domek w lesie stał nieruchomo i nasłuchiwał. Zdążył przywyknąć do tego i owego, ale to, co działo się w nim dzisiaj, ta cała paplanina, śmiechy i okrzyki, było prawie nie do zniesienia. Poza tym ni w ząb nie rozumiał, czego dotyczy rozmowa. Wstrzymał oddech i zastygł w bezruchu, żeby z tego szumu i zgiełku wyłowić poszczególne słowa.

— Tak, ale nie mam sukienki — usłyszał głos mamy. — Same spódnice i bluzki, ale żadna z nich nie nadaje się na taką imprezę.

— Masz przecież swoją starą wizytową sukienkę — zauważył tata.

— Jest za długa i okropnie pije mnie w szyję — westchnęła mama.

— Wystarczy rozciąć materiał — doradziła babcia. — A potem kupić kawałek białego jedwabiu i uszyć z niego ozdobny kołnierzyk.

Babcia była tak podekscytowana, że huśtała się na taborecie, a ośmioro dzieci aż podskakiwało z wrażenia. Orkiestra dęta kierowców ciężarówek obchodziła jubileusz 25-lecia istnienia i z tej okazji miała się odbyć wielka uroczystość z dobrym jedzeniem i muzyką. Na dodatek tata wspominał coś o tańcach, a na tańce mama miała ogromną ochotę.

— Tylko pomyśl, mamo: w końcu masz okazję bawić się na prawdziwej imprezie — zachęcała Maren.

— Nie zapominaj też o wspaniałym jedzeniu — powiedział Martin.

— I o tańcach — dodała Marta.

— I o muzyce — dorzuciła Mona.

— I o tym wszystkim, o czym będziesz nam mogła później opowiedzieć — odezwała się Milly.

— I może dadzą wam takie śmieszne czapeczki — zastanawiała się na głos Mina.

— I przejedziesz się autobusem — stwierdził Morten.

Dzieci mówiły jedno przez drugie. Nic dziwnego, że domek miał wrażenie, że brzęczy w nim jak w ulu.

— Dobrze, już dobrze — odparła mama. — Wybiorę się na tę imprezę, skoro tak nalegacie.

Następnego dnia pojechała do sklepu w Tirilltoppen i kupiła kawałek ślicznego białego jedwabiu, a gdy tylko wróciła, babcia zabrała się do szycia.

Maren skróciła sukienkę mamy, a tata usiadł przy piecu i zaczął naprawiać wizytowe pantofle żony, które nie były już tak ładne jak kiedyś. Trzeba było doprowadzić je do porządku i wypolerować. W tym czasie mama umyła włosy, a potem babcia i młodsze dzieci pomogli jej nałożyć papiloty, tak żeby każdy włos na jej głowie pięknie się kręcił. Następnie mama zajęła się prasowaniem niebieskiego garnituru męża.

Garnitur okazał się trochę za ciasny, ale wystarczyło, że tata odrobinę wciągnął brzuch, a udało mu się dopiąć marynarkę.

— Będziesz musiała zaopiekować się dziećmi, babciu — powiedział.

— Chyba nie wątpisz, że sobie poradzę? — zachnęła się babcia.

— Zastanawiałem się, czy nie poprosić Henryka i Huldy, żeby z wami posiedzieli.



— Widzę, że twoim zdaniem do niczego się nie nadaję — burknęła babcia. — Ale zobaczysz, że się mylisz. Będę świetną opiekunką dla twoich dzieci.

— Wygląda na to, że znowu znalazłem ci za skórę — zaśmiał się tata. — A ja po prostu uwielbiam się z tobą droczyć.

— Trafił swój na swego — odparła babcia i pospieszyła do swojego pokoju, bo była tak zadowolona ze swojej riposty, że nie chciała dać tacie czasu na odpowiedź. A w każdym razie nie od razu.

Dwie godziny później mama i tata byli gotowi do wyjścia.

W pierwszej chwili Morten nie poznał mamy, która miała na sobie dziwną krótką sukienkę i buty na wysokich obcasach, a jej głowa była cała w lokach. Ale tata powiedział, że jego żona jest piękna i wygląda jak młoda dziewczyna, a wtedy mama uśmiechnęła się z zadowoleniem.

Gdy wyszli, babcia i ośmioro dzieci stali w oknie i machali na pożegnanie. Ciężarówka również stała, ponieważ tym razem rodzice wybierali się w podróż autobusem.

Zanim mama i tata wyjechali, babcia zdążyła upiec gofry i zrobić kakao, więc żadnemu z dzieci nie było przykro, że zostają w domu tylko z nią.

Na dworze wiał wiatr i wkrótce zrobiło się bardzo, bardzo ciemno. Jedyne mała lampa na podwórzu oświetlała drogę do furtki i najbliższej rosnącej świerki.

— W taką pogodę miło jest być w domu — powiedziała Marta.

— Biedni rodzice! — westchnął Morten.

— Ale przecież oni też nie siedzą na dworze — zauważyła Mona — chociaż nie ma ich tutaj z nami.

— Coś wam powiem — odezwała się Maren. — Takie wyjście z domu od czasu do czasu jest dla mamy bardzo ważne. Ona potrzebuje odmiany. Czytałam o tym w jednym czasopiśmie.

Siedzieli tak i rozmawiali, gdy nagle Morten spytał:

— Coś brzęczy, słyszycie?

— To wiatr — odparł Mads.

— Nie — zaprzeczył chłopiec. — To brzmi jak warkot silnika.

Wszyscy przestali przeżuwać gofry z szacunku dla Mortena.

— Hm — zdziwił się Mads. — Rzeczywiście słychać warkot.

Wszyscy podeszli do drzwi, uchylili je i wysunęli głowy na zewnątrz.

— Przez las jedzie jakiś samochód — powiedziała Marta. — To znaczy, że zaraz tu będzie.

Spis treści

Impreza i gość • 5

Konik w lesie • 24

Mama Antona • 36

Wigilia • 46

Świnie dobrze się bawią • 58

Ktokolwiek widział... • 78

Skromne podziękowanie od Antona • 89

Krowa i klub robótek ręcznych • 101

Tata jest doktorem • 110

Bum! • 122

Ciężarówka męczy się dla Mućki • 134

Tata dziwnie się zachowuje • 143

Mućka przestaje być tajemnicą • 155

Tytuł oryginału: *En liten takk fra Anton*

© Copyright for the text by Gyldendal Norsk Forlag AS 1960

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2022

© Copyright for the Polish translation by Milena Skoczko, 2017

© Copyright for the illustrations by Marianna Oklejak, 2017

Tłumaczenie książki zostało dofinansowane przez NORLA.

ISBN 978-83-8150-366-2

wydanie III

wydawnictwodwiesiostry.pl

redakcja: Anna Mirkowska

korekta: Beata Wójcik, Małgorzata Kuśnierz, Karolina Iwaszkiewicz

projekt okładki: Marianna Oklejak

skład i przygotowanie do druku: Piotr Baldyga, Klaudia Kozińska

druk: OZGraf Olsztyńskie Zakłady Graficzne SA

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje
zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym
(marketing@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

Zbliża się wielkie święto: orkiestra kierowców ciężarówek obchodzi swoje 25-lecie! Na tak ważnej imprezie nie może zabraknąć taty i mamy, więc tego wieczoru ośmioro dzieci i Rurek zostają pod opieką babci. I właśnie wtedy przed domem zatrzymuje się taksówka, z której wysiada nieznajomy z mnóstwem walizek. Kto to? Po co przyjechał? Czego szuka nocą w lesie?

Zbliżające się Boże Narodzenie będzie wyglądało zupełnie inaczej, niż wszyscy sobie wyobrażali...

Inne przygody bohaterów tej książki znajdziecie w tomach *8 + 2 i ciężarówka*, *8 + 2 i domek w lesie*, *8 + 2 i pierwsze święta*, *8 + 2 i promenada Babci*, *8 + 2 i wycieczka rowerowa do Danii* oraz *8 + 2 i Sztormowy Wiatr*.

Anne-Cath. Vestly (1920–2008) — najpopularniejsza norweska autorka książek dla dzieci. Serca czytelników podbiła siedmiotomową serią o przygodach sympatycznej rodziny.

wydawnictwodwiesiostry.pl

ISBN 978-83-8150-366-2



9 788381 503662 >